

wpoznaniu.pl

NR 170 | 3-7.06.2026 | Redaktor wydania: Artur Adamczak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Gol w 96. minucie dał Warcie awans do 1. ligi

s. 11



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Ukulele jest magnesem, ale chodzi o coś więcej

s. 6-7

Plac Węglowy stanie się nowym miejscem spotkań

Choć znajduje się niemal w środku miasta, niewiele osób zna ten teren. Dawna Elektrociepłownia Garbary niebawem zmieni się w osiedle. O tym, co czeka zabytkowe poprzemysłowe zabudowania rozmawiam z przedstawicielką inwestora.

s. 5

Z Ławicy poleciał pierwszy samolot do północnego Egiptu

Z poznańskiego lotniska wystartowało nowe połączenie czarterowe do Egiptu. W piątek, 29 maja, z Portu Lotniczego Poznań-Ławica odleciało 187 pasażerów, inaugurując bezpośrednią trasę do Al-Alamajn na północnym wybrzeżu kraju.

s. 8

Od 15 lat wożą pasażerów po Wielkopolsce, a teraz również do Świnoujścia

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTAJ NA STRONIE WWW.WPOZNANIU.PL



REKLAMA

Moda Męska Nowak



GARNITURY NA WESELA JUŻ OD 620 DO 750 ZŁ

www.taniegarnitury.com.pl

Moda Męska Nowak
ul. R. Strzałkowskiego 2, 60-854 Poznań



Nasza dzielnica

Zakończyła się przebudowa kładki dla pieszych i rowerzystów w północno-wschodniej części Parku Cytadela w Poznaniu. Nowa przeprawa nad Aleją 15 Pułku Ułanów Poznańskich zastąpiła stary obiekt, który jesienią ubiegłego roku został zdemontowany z powodu złego stanu technicznego.

Jak informują Poznańskie Inwestycje Miejskie, w ostatnich tygodniach wykonawca prowadził prace porządkowe i przygotowywał obiekt do odbiorów końcowych. Kładka uzyskała już pozwolenie na użytkowanie i została przekazana Zarządowi Zieleni Miejskiej.

W miejscu starego mostku powstała zupełnie nowa, żelbetowa konstrukcja, posadowiona na istniejących fundamentach. Przeprawa ma niemal 38 metrów długości. Odpowiednio ją odwodniono i wyposażono w nowe balustrady. Szerokość nawierzchni między nimi wynosi 4 metry, co ma zapewnić komfortowe mijanie się pieszych i rowerzystów.

Zakres prac objął również wymianę nawierzchni na dościach do kładki oraz pod nią. Wykonano także niezbędne roboty brukarskie na nasypach.

Ze względu na historyczny charak-

Nowa kładka na Cytadeli już gotowa



To pierwszy etap większego projektu modernizacji mostków na Cytadeli

FOT. PIM

ter tego miejsca inwestycję prowadzono pod nadzorem Miejskiego Konserwatora Zabytków i zgodnie z zatwierdzonym programem konserwatorskim.

To pierwszy etap większego projektu modernizacji mostków na Cytadeli. Dla dwóch kolejnych przepraw przygotowano

już dokumentację projektową. Ich przebudowa będzie mogła ruszyć po zabezpieczeniu środków finansowych.

Równoległe na terenie Cytadeli prowadzone są także inne prace. Trwa konserwacja historycznych nagrobków na stokach parku, a odnowione płyty

sukcesywnie wracają na swoje miejsce. W planach jest również realizacja ogrodu miododajnego, który ma powstać w miejscu dawnego, niewykorzystywanego od lat amfiteatru w pobliżu nowo otwartej kładki.

Erwin Nowak ■

Poznańska restauracja ponownie wśród najlepszych

Gwiazdka Michelin pozostaje w Poznaniu. Lokalna restauracja ponownie znalazła się w czerwonym przewodniku i utrzymała prestiżowe wyróżnienie. Tegoroczna selekcja po raz pierwszy objęła cały kraj.

Poznańska gastronomia została doceniona przez inspektorów Michelin. Restauracja Muga utrzymała swoją

gwiazdkę w najnowszej edycji przewodnika. To kolejny rok, w którym lokal z Poznania znajduje się w elitarnym gronie najlepszych restauracji w kraju. Pierwszą gwiazdkę przyznano mu w 2023 roku. Od tego czasu otrzymuje ją każdego roku.

Tegoroczna selekcja miała wyjątkowy charakter, ponieważ po raz pierwszy objęła całą Polskę. W słynnym czerwonym przewodniku znalazło się 196 polskich

restauracji, a jedną gwiazdkę Michelin utrzymało lub zdobyło 10 lokali. Jako jedyna polska restauracja dwie gwiazdki posiada lokal Bottiglieria 1881 z Krakowa.

W tegorocznej edycji przewodnika pojawiły się nowe restauracje z gwiazdkami Michelin we Wrocławiu, Warszawie i Pszczynie. Obecność restauracji z gwiazdką Michelin ma znaczenie nie tylko prestiżowe. To również impuls dla

turystyki kulinarnej i promocji miasta. Coraz więcej gości odwiedza Polskę właśnie po to, by odkrywać miejsca wyróżniane przez najbardziej znany przewodnik gastronomiczny na świecie.

– Obecność Polski jako całego kraju w Przewodniku Michelin jest jak dodanie kolejnej gwiazdy do naszego wizerunku. To ogromna szansa dla turystyki premium, dla przyciągania gości, którzy szukają najwyższej jakości, autentycznych doświadczeń i kuchni na bardzo wysokim poziomie – mówi Magdalena Krucz, Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Wyróżniony został również poznański sommelier Dawid Kurlus, czyli specjalista od win z Maremmy. W regionie znalazły się też lokale z certyfikatem „Bib Gourmand”, czyli oferujące wysoką jakość w przystępnej cenie. W tym gronie ponownie znalazły się poznańskie: Fromażeria, POSTO, SPOT. oraz TU. RESTAURANT. Do zestawienia dołączyła również nowo wyróżniona restauracja Farmer & Sons ze Skórzewa. Łącznie w przewodniku Michelin Guide 2026 znalazły się 24 restauracje z Poznania i okolic, w tym zarówno uznane marki, jak i nowe adresy. Wśród rekomendowanych lokali pojawiły się między innymi Arte, Lumiere w Baranowie, Maremma, Sezony w Trzeku czy Taste_it Restaurant w Puszczykowie.



Tegoroczna selekcja miała wyjątkowy charakter

FOT. POZNAŃ TRAVEL/FACEBOOK

Franciszek Bryska ■



Strefa mieszkańca

Wraca kino na dziedzińcu pod chmurką

Kolejny raz Poznanianki i Poznaniacy będą mogli spędzić letnie wieczory z dobrymi filmami na świeżym powietrzu. Pierwszy seans kina #NaWolnym odbędzie się już 5 czerwca. Kolejne – w każdy piątek do końca sierpnia. Wstęp na wszystkie jest darmowy.

W tym roku pierwszy pokaz odbędzie się wcześniej niż w latach poprzednich. Zazwyczaj start kina #NaWolnym zbiegał się z początkiem wakacji. Jednak w związku z tym, że zaprezentowanych zostanie aż trzynaście filmów (w zeszłym roku było 10), zdecydowano się na zgranie rozpoczęcia projektu z czerw-

cowym długim weekendem. Niezmiennie wszystkie seanse będą odbywać się w piątkowe wieczory. Również miejsce pozostaje to samo – Wolny Działek Urzędu Miasta przy Placu Kolegiackim 17. Oczywiście wszystkie filmy będzie można oglądać bez kupowania biletów, zupełnie za darmo.

W czerwcu wyświetlone zostaną: „F1: Film”, „Kopnęłam Cię, gdybym mogła”, „Być kochaną” i „Głos Hind Rajab”. Wszystkie seanse rozpoczną się o godz. 21:45.

Szczegółowe informacje na temat kina #NaWolnym można znaleźć na stronie internetowej www.nawolnym.poznan.pl.



MATERIAŁ PARTNERA

Ulica Szpitalna i Dąbrowskiego z nową zielenią



Ponad 20 drzew, 300 krzewów, 600 bylin oraz traw zostało posadzonych na Ogrodach. Największą zmianę przeszedł rejon skrzyżowania ulic Szpitalnej i Dąbrowskiego, gdzie dawny betonowy plac został zamieniony w zieloną przestrzeń.

Jeszcze niedawno miejsce przy poczcie na Ogrodach, przy skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Szpitalnej, było utwardzoną powierzchnią wykorzystywaną przez niektórych jako parking. Dziś rosną tam drzewa, krzewy, byliny oraz rośliny cebulowe, które będą kwitły od wiosny aż do późnej jesieni. Posadzono m.in. kasztanowce czerwone, róże okrywowe, kocimiętkę oraz trawy ozdobne. Kiedy rośliny podrosną, to zapewnią więcej cienia i poprawią komfort przebywania w tej części Ogrodów. Zieleni nie tylko poprawi estetykę miejsca, ale również ograniczy nagrzewanie się nawierzchni, pozytywnie wpłynie na mikroklimat i retencję wód opadowych.

Zakończyły się także prace na pozostałych odcinkach ulicy Szpitalnej. Na fragmencie od ul. Nowy Świat do ul. Bukowskiej pojawiły się nowe nasadzenia drzew i krzewów oraz uzupełniono istniejącą zieleni. Rosną tam teraz również byliny i rośliny cebulowe. Zmiany objęły również teren przy ulicach Szpitalnej i Szamarzewskiego, w sąsiedztwie placówki medycznej. Uporządkowano tam ruch pieszy, wyznaczono nowe ścieżki i zabezpieczono tereny zieleni przed dalszym wydeptywaniem. Zasadzono rośliny ceniolubne i okrywowe, które z czasem stworzą naturalną zieloną przestrzeń pod istniejącymi drzewami. Zamontowano również nowe ławki i elementy porządkujące ten obszar.

Dodatkowo jesienią posadzonych zostanie jeszcze blisko 4500 roślin cebulowych.

Łączny koszt przeprowadzonych prac na całej ulicy to ponad 272 tys. złotych.

MATERIAŁ PARTNERA

Rozpoczynają się przygotowania do przebudowy Areny



Poznańska hala Arena znów ma być miejscem, w którym będzie można organizować wydarzenia sportowe oraz koncerty i widowiska. Spółka Poznańskie Inwestycje Miejskie ogłosiła postępowanie, które wyłoni autora Programu Funkcjonalno-Użytkowego i koncepcji dla tego wymagającego przebudowy obiektu.

Wybrany podmiot będzie miał również za zadanie uzyskać w ciągu ok. siedmiu miesięcy od podpisania umowy niezbędne warunki, opinie, uzgodnienia, decyzje administracyjne i opracowania towarzyszące, a także przedstawić obliczenia planowanych kosztów prac pro-

jektowych i robót budowlanych.

– Realizacja inwestycji nie tylko pozwoli na powrót do Areny wydarzeń sportowych najwyższej rangi ligowej, lecz będzie w niej można organizować także koncerty i inne wydarzenia. Jedno ma pozostać niezmiennie – ikoniczna dla Poznania bryła budynku. Jego wnętrze zyska nowy standard technologiczny, funkcjonalny i estetyczny. Według wstępnych założeń obiekt powinien pomieścić od 3,5 do 4,5 tys. osób. Po oddaniu do użytkowania pływalni przy ul. Taborowej budowa hali lekkoatletycznej na Gołębini i remont Areny to nasze sportowe priorytety inwestycyjne – mówi Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania.

Planowana przebudowa Areny ma również zwiększyć jej efektywność energetyczną, zapewnić zgodność obiektu z obowiązującymi przepisami i normami, poprawić bezpieczeństwo użytkowników oraz dostosować budynki do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Hala powinna spełniać wymagania federacji sportowych dla najwyższych klas rozgrywkowych w takich dyscyplinach jak siatkówka, koszykówka, piłka ręczna i futsal.

Podmioty zainteresowane przygotowaniem Programu Funkcjonalno-Użytkowego dla Areny swoje oferty mogą składać do 9 czerwca.

Kryminalny Poznań

OPRACOWAŁ A.A.

Funkcjonariusze CBA zatrzymali kolejne dwie osoby w związku z nieprawidłowościami ujawnionymi w jednej z jednostek organizacyjnych Urzędu Miasta. Chodzi o ZDM i korupcję, do jakiej miało dochodzić w tym miejscu. Do ujęcia kobiety i mężczyzny doszło 27 maja. Wśród osób zatrzymanych jest pracownik Urzędu Miasta oraz prezes firmy z branży deweloperskiej. Ten miał wręczać korzyści byłemu naczelnikowi Wydziału Uzgodnień Zewnętrznych ZDM.

W Poznaniu mała miejsce dramatyczna interwencja organizacji zajmującej się ochroną zwierząt. Mimo podjętych działań, życia skrajnie zaniedbanego psa nie udało się uratować. Zwierzę było w stanie agonalnym i, jak przekazali interweniujący, jedynym możliwym rozwiązaniem było skrócenie jego cierpienia. Mimo średnich rozmiarów pies ważył zaledwie 7 kilogramów. Miał rozległe, sączące się rany na ciele oraz rozległego ropnia w pysku, który uniemożliwiał mu jedzenie.

Poważnymi obrażeniami ciała zakończyła się tzw. ustawka. Doszło do niej 28 maja w podpoznańskim Suchym Lesie w parku. Jak ustalili funkcjonariusze, pokrzywdzony 18-latek miał najpierw wdać się dobrowolnie w bijatykę z innym nastolatkiem. W jej trakcie został kopnięty kolanem w twarz. Doznał złamania szczęki. Policjanci zabezpieczyli monitoring i wytypowali uczestników tego zajścia. Przesłuchiwani się świadkowie. Jeśli okaże się, że sprawcami byli nieletni, sprawa trafi do sądu rodzinnego.

Policjanci z Poznania zatrzymali trzy osoby odpowiedzialne za włamania i kradzieże, do których dochodziło w salonach kosmetycznych i klinikach medycyny estetycznej. Łącznie złodzieje ukradli sprzęt o wartości 600 tys. zł. W trakcie zatrzymania na jaw wyszło wiele więcej przewinień. Zatrzymani usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem, posiadania narkotyków oraz kradzionych tablic rejestracyjnych. Dwóch z nich zostało aresztowanych. Wszystkim grozi do 10 lat więzienia.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Psie nosy najskuteczniejsze

W poznańskiej jednostce Straży Pożarnej może powstać specjalistyczny poligon. Służyłby on między innymi psom ratownikom i ich przewodnikom. Mimo rozwoju technologii, psie nosy nadal są najskuteczniejszą metodą poszukiwania ocalałych ludzi w gruzowiskach. O kulisach pracy psów ratowniczych rozmawiamy z aspirantem Jakubem Olszyną z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 4 w Poznaniu.

Franciszek Bryska: Jak zaczęła się Pana praca z psami ratowniczymi i jak wygląda na co dzień?

Jakub Olszyna: Jestem przewodnikiem psa od siedmiu lat. Zaczynałem w Ochotniczej Specjalistycznej Grupie Poszukiwawczo-Ratowniczej, która działa przy Straży Pożarnej. Każdy przewodnik zaczyna swoją drogę od uczestnictwa w treningach. Przez mniej więcej pierwszy rok odbywa staż, podczas którego zdobywa wiedzę i doświadczenie dotyczące pracy z psami. Bardzo ważną rolę odgrywa także pozorant, czyli osoba, która się chowa i której pies szuka. Uczymy się wtedy odpowiedniego zachowania wobec psa i współpracy z nim. Jeśli instruktorzy stwierdzą, że dana osoba się nadaje, jest wysyłana na kurs przewodników psów ratowniczych organizowany przez Szkołę Aspirantów PSP w Krakowie. Taki kurs trwa około tygodnia. Po jego ukończeniu otrzymujemy psa służbowego. Odbieramy go, gdy ma około ośmiu tygodni. To idealny moment, żeby rozpocząć jego socjalizację, przygotowanie do służby i naukę różnych umiejętności. Następnie rozpoczynamy właściwy proces szkoleniowy pod okiem instruktorów.

F.B.: Przy jakich zadaniach strażacy korzystają z pomocy psów ratowniczych?

J.O.: W ramach ratownictwa funkcjonują również psy lawinowe czy wodne. My wykorzystujemy psy do ratownictwa gruzowiskowego i terenowego. Nasze czworonogi szukają żywych ludzi. To bardzo ważna informacja. Szukamy osób znajdujących się pod gruzami zawalonych budynków albo zaginionych na terenach otwartych. Jako straż pożarna skupiamy się jednak przede wszystkim na katastrofach budowlanych. Do dziś najlepszą metodą odnalezienia żywego człowieka pod gruzami pozostaje psi nos. Nie istnieje obecnie technologia, która byłaby skuteczniejsza w lokalizowaniu głęboko uwięzionych osób. Kiedy pies odnajdzie człowieka, informuje o tym przewodnika poprzez szczekanie.

F.B.: W jaki sposób pies potrafi rozróżnić człowieka żywego od osoby, która już zmarła?

J.O.: Każdy żywy człowiek oddycha, porusza się i nieustannie wydiera cząsteczki zapachowe. Już od początku szkolenia zaznajamiamy psa właśnie z tym zapachem żywego człowieka. Uczymy go, że ma do niego dążyć, a kiedy dotrze do jego źródła, czeka go nagroda w postaci zabawy. Stopniowo budujemy w głowie psa skojarzenie, że odnalezienie człowieka oznacza coś pozytywnego. Na początku są to bardzo proste cwi-



Psy wykorzystywane są do ratownictwa gruzowiskowego i terenowego FOT. JAKUB OLSZYNA

czenia, podczas których odpowiednio ustawiamy pozoranta względem kierunku wiatru, tak aby zapach docierał do psa. Mówi się, że psy pracują „górnym wiatrem”, ponieważ wychwytyują unoszące się w powietrzu cząsteczki zapachowe. To właśnie one prowadzą je do żywego człowieka. Zapach osoby zmarłej jest zupełnie inny. Nasze psy czasami pracują w miejscach, gdzie znajdują się zwłoki, ale widać, że nie interesują się tym zapachem w taki sposób, jak zapachem osoby żywej. Zadaniem przewodników jest odpowiednie ukierunkowanie psa na ten konkretny zapach, którego szukamy.

F.B.: Jak długo taki pies pozostaje w służbie?

J.O.: Nie ma jednej konkretnej granicy wieku. Pies pracuje tak długo, jak pozwala mu na to zdrowie i jak długo zdaje egzaminy oraz wykazuje gotowość do pracy. Średnio przyjmuje się, że służba trwa około dziesięciu-dziesięciu lat. Zdarzają się jednak psy, które mają dwanaście lat i nadal pracują. Wszystko zależy od ich stanu zdrowia. Musimy pamiętać, że działania na gruzowiskach są bardzo wymagające fizycznie. Szkolenie takiego psa trwa całe życie. Zaczynamy już od ósmego tygodnia życia. Pierwsze dwa lata są najbardziej intensywne, bo wtedy przygotowujemy psa do egzaminów. Jednak nawet po ich zdaniu regularnie trenujemy, żeby utrzymać odpowiedni poziom wyszkolenia. Same egzaminy również trzeba okresowo odnawiać.

F.B.: Chciałbym teraz zapytać o psa, z którym Pan obecnie pracuje. Czy mógłby Pan opowiedzieć jakąś wyjątkową historię związaną z Waszym duetem?

J.O.: Jestem przewodnikiem psa o imieniu Negro. To owczarek niemiecki. Ma obecnie prawie siedem lat. Zdobył już kilka licencji, zdał wiele egzaminów i brał udział w kilku akcjach zarówno terenowych, jak i gruzowiskowych. Jednym z najważniejszych momentów w naszej współpracy było zdanie pierwszego egzaminu gruzowiskowego w 2023 roku. Wróciliśmy

wtedy z poligonu, a już następnego dnia otrzymałem telefon o wezwaniu do działań przy zawalonym budynku pod Piłą, gdzie doszło do wybuchu gazu. Był to dla nas pierwszy prawdziwy sprawdzian. Na miejscu czekały już służby ratunkowe i rodziny mieszkańców. Wszyscy patrzyli na nas, oczekując odpowiedzi, czy pod gruzami znajdują się ludzie. Dopiero wtedy naprawdę poczułem ciężar odpowiedzialności związany z tą pracą. Na szczęście nikogo pod gruzami nie znaleźliśmy. Jednak również taka informacja jest niezwykle cenna. Dzięki niej ratownicy mogą bezpiecznie kontynuować działania, nie obawiając się, że pod gruzami znajdują się jeszcze osoby wymagające pomocy. To doświadczenie na długo pozostanie w mojej pamięci.

F.B.: Co z Pana perspektywy zmieni utworzenie w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej nr 4, centrum szkoleniowego?

J.O.: To centrum będzie przeznaczone nie tylko dla przewodników psów ratowniczych, ale również dla wielu innych grup specjalistycznych oraz służb. Obiekt będzie przystosowany do szkolenia z zakresu ratownictwa wysokościowego, gruzowiskowego, technicznego oraz wielu innych dziedzin. Będzie można ćwiczyć między innymi stabilizację budynków czy przebijanie się przez różne konstrukcje. Dla nas, przewodników psów, oznacza to przede wszystkim kolejne miejsce do treningów i rozwoju umiejętności. Każdy nowy obiekt daje kolejne możliwości szkoleniowe. Co ważne, będzie to pierwszy tego typu poligon położony mniej więcej w centralnej części Polski. Obecnie korzystamy głównie z obiektów w Nowym Sączu i Gdańsku. Planowane są tam nowoczesne rozwiązania i elementy szkoleniowe inspirowane najlepszymi ośrodkami na świecie. Dzięki temu znacząco podniesie się poziom szkolenia nie tylko polskich zespołów, ale także grup z innych krajów europejskich, które będą mogły przyjeżdżać tam na ćwiczenia.

Franciszek Bryska ■

Plac Węglowy stanie się nowym miejscem spotkań

Choć znajduje się niemal w środku miasta, niewiele osób zna ten teren. Dawna Elektrociepłownia Garbary niebawem zmieni się w osiedle. O tym, co czeka zabytkowe poprzemysłowe zabudowania rozmawiam z przedstawicielką inwestora.

Elektrociepłownia Poznań Garbary wzniesiona została na Ostrowie Tumskim w 1929 r. Przed wojną była to jedna z największych inwestycji przemysłowych w mieście. Powstał tu wówczas zespół modernistycznych budowli. W 2016 r. funkcje Elektrociepłowni Garbary przejął zlokalizowany na północnych obrzeżach miasta Karolin. W miejscu dawnego zakładu powstać ma osiedle. Co stanie się z zabytkowymi budynkami znajdującymi się na tym terenie? O to pytam Annę Wojciechowską, dyrektor sprzedaży i marketingu firmy Robyg, która zajmie się rewitalizacją tej wyjątkowej przestrzeni.

Marek Jerzak: Jakie jest planowane przeznaczenie starych zabudowań po elektrowni?

Anna Wojciechowska: Zabytkowe budynki na terenie dawnej Elektrociepłowni Garbary zostaną zrewitalizowane i włączone jako pełnoprawna część osiedla. Planujemy w nich m.in. funkcje usługowe, biurowe, gastronomiczne oraz handlowe – tak, aby tworzyły naturalne uzupełnienie przestrzeni mieszkaniowej.

M.J.: Co będą mieścić w przyszłości?

A.W.: Docelowe funkcje zrewitalizowanych obiektów są obecnie na etapie analiz – badamy potencjał poszczególnych budynków oraz możliwe kierunki ich wykorzystania. Zakładamy, że mogą się tam pojawić m.in. funkcje usługowe, biurowe, gastronomiczne czy handlowe, jednak ostateczny program będzie wynikiem dalszych prac projektowych i konsultacji. Jesteśmy otwarci na dialog oraz rozmowy dotyczące przyszłego zagospodarowania tej przestrzeni, tak, aby jak najlepiej wpisała się ona w potrzeby miasta i mieszkańców. Dodatkowo dawny Plac Węglowy przekształci się w ogólnodostępną przestrzeń spotkań i rekreacji, z zachowaną historyczną suwnicą bramową.

M.J.: W jaki sposób stare budynki zostaną dostosowane do nowych funkcji?

A.W.: Zabytkowe budynki zostaną odrestaurowane i zaadaptowane tak, aby zachować ich unikalny charakter i tożsamość, dostosować wnętrza do nowych funkcji użytkowych oraz harmonijnie wkomponować je w urbanistykę osiedla. Prace będą prowadzone w sposób umożliwiający maksymalne wykorzystanie ich potencjału historycznego.

M.J.: W jakim stanie technicznym znajdują się obecnie?

A.W.: Obiekty wymagają szeroko zakrojonych prac konserwatorskich i modernizacyjnych, co jest naturalne dla budynków o tak długiej historii. Konieczna będzie



Elektrociepłownię Poznań Garbary zbudowano w 1929 r.

FOT. ROBYG

kompleksowa renowacja i zabezpieczenie konstrukcji, tak aby przywrócić im dawny charakter oraz dostosować je do współczesnych standardów użytkowych i bezpieczeństwa. Wszystkie prace prowadzone są w uzgodnieniu z Miejskim Konserwatorem Zabytków.

M.J.: Czy budowle posiadają jakieś rzadkie rozwiązania architektoniczne?

A.W.: Tak. Cztery zachowane obiekty – rezydencja Fortu Roon, pompownia wody surowej, oczyszczalnia wody chłodzącej oraz główny budynek elektrociepłowni, czyli maszynownia, kotłownia i rozdzielnia prądu – tworzą wyjątkowy, rzadko spotykany zestaw historycznych rozwiązań architektonicznych i technologicznych. To unikatowe połączenie XIX-wiecznych fortyfikacji z modernistyczną architekturą przemysłową z lat 20. XX wieku.

M.J.: Jaka idea przyswieca zmianom? Czy

budynki te mają być w jak największym stopniu zachowane, czy też zostaną jakos przebudowane, by lepiej spełniały swoją nową funkcję?

A.W.: Naszym celem jest zachowanie architektury zabytkowych budynków w możliwie największym stopniu i nadanie im nowych funkcji z pełnym poszanowaniem ich historycznej wartości. Modernizacja będzie dotyczyła elementów koniecznych do zapewnienia bezpieczeństwa i funkcjonalności, natomiast unikalna forma, konstrukcja i kluczowe elementy historyczne zostaną wyeksponowane, przy jednoczesnym wprowadzeniu rozwiązań, które zapewnią ich codzienne funkcjonowanie.

M.J.: Co stanie się ze starymi urządzeniami, które widzimy na fotografiach?

A.W.: Najważniejsze urządzenia i elementy dawnej infrastruktury zostaną zachowane i wyeksponowane jako in-

tegralna część rewitalizowanych obiektów. Planujemy utrzymać historyczny ciąg technologiczny miejsca, dzięki czemu każdy budynek zachowa swój oryginalny charakter i wyposażenie. Przykładowo w maszynowni pozostaną nastawnia, turbogeneratory i suwnica, a w rozdzielni dwie cele energetyczne. Historyczna suwnica bramowa zostanie wkomponowana w projektowany Plac Węglowy. Wszystkie działania realizujemy we współpracy z konserwatorem zabytków.

M.J.: Co jest największym potencjałem zastanych budowli?

A.W.: Największą wartością istniejących obiektów jest ich autentyczny, industrialny charakter oraz wyjątkowa warstwa historyczna wynikająca z połączenia Elektrowni Garbary z Fortem Roon. To rzadko spotykany w Polsce zespół obiektów prezentujących dwa różne okresy – XIX-wieczne fortyfikacje i modernistyczną architekturę przemysłową z lat 20. XX wieku. Taka wielowarstwowość tworzy niepowtarzalną tożsamość miejsca i stanowi fundament do stworzenia przestrzeni łączącej dziedzictwo z nowoczesnością w sposób niemożliwy do odtworzenia w nowych budynkach.

M.J.: Kiedy rozpocznie się i zakończy rewitalizacja starej zabudowy? Czy będzie ona przebiegać równoległe z budową mieszkań?

A.W.: Rewitalizacja zabytkowych obiektów będzie prowadzona równoległe z budową nowych budynków mieszkalnych, tak aby oba procesy współtworzyły spójną całość inwestycji. Ze względu na złożoność prac – w tym uzgodnienia konserwatorskie i techniczne – obecnie nie możemy podać szczegółowego harmonogramu rewitalizacji zabytków. Całość realizacji osiedla, obejmująca również prace przy zabudowie historycznej, planujemy zakończyć w 2032 roku.



Najważniejsze urządzenia dawnej infrastruktury będą zachowane

FOT. ROBYG

Marek Jerzak ■

Temat numeru

Ukulele jest magnesem, ale chodzi o coś więcej

To największa tego typu impreza w Europie. Festiwal Cały Poznań Ukulele 4 czerwca po raz dziesiąty zawita do stolicy Wielkopolski. W programie, jak co roku, zaplanowano darmowe koncerty, warsztaty, wspólne śpiewanie i muzyczną integrację. Punktem kulminacyjnym będzie hejnał z wieży Ratusza. Jubileuszowa edycja tego muzycznego wydarzenia będzie ostatnią.

Od lat Cały Poznań Ukulele

Cały Poznań Ukulele to wydarzenie, które od lat cieszy się ogromną sympatią, szczególnie wśród mieszkańców stolicy Wielkopolski. Ale na to muzyczne spotkanie przyjeżdżają ludzie z całej Polski, a nawet Europy. Przez lata stało się największym europejskim festiwalem ukulelowym.

Głównym pomysłodawcą poznańskiej edycji festiwalu ukulele jest Piotr Kończal. To on od lat stara się przekonać Poznaniaków do tego, że ukulele to doskonały instrument do tego, żeby łączyć. Na wiele sposobów. Organizacją, programem i częścią artystyczną zajmuje się wspólnie ze Stowarzyszeniem Synteza.

Miasteczko festiwalowe ponownie powstanie na Placu Wolności, gdzie przez trzy dni odbywać się będą koncerty, warsztaty i wiele wydarzeń skierowanych do mieszkańców i turystów w każdym wieku. Najbardziej charakterystycznym momentem festiwalu ponownie będzie wykonanie hejnału z poznańskiego Ratusza.

Jubileusz zwińczający pracę

W tym roku Cały Poznań Ukulele odbędzie się 10. raz. Okrągły jubileusz będzie wyjątkowy nie tylko pod względem bogatego programu, który przygotowano,



Festiwal od lat gromadzi miłośników muzyki z całej Europy

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

ale również tego, że to ostatni raz, kiedy festiwal ukulele zawita do Poznania.

– Historia tego festiwalu jest taka, że ja za każdym razem czuję jakąś wyjątkowość. Ona polega nie na tym, że zrobimy jakiś inny koncert, zaprosimy kolejną gwiazdę, tylko na interakcji wykonawców i publiczności. To nie jest typowa impreza, że scena jest oddzielona od słuchaczy. Ciągłe jest atmosfera integracji, społecznych działań, a muzyka i ukulele są łącznikiem – powiedział Piotr Kończal, pomysłodawca festiwalu Cały Poznań Ukulele.

W tym roku organizatorom zależało

na tym, żeby zaprosić wykonawców, którzy w ciągu tych 10 lat byli obecni na festiwalu.

– W tej edycji postawiliśmy dość mocno na to, żeby pościągać do Poznania wykonawców, którzy już byli u nas, którzy są zżyci z festiwalem i publicznością. Żeby jeszcze bardziej uzyskać tę familiarną atmosferę, że wszyscy się znamy i lubimy – podkreśla Piotr Kończal.

Inicjator wydarzenia już w zeszłym roku zapowiadał, że jubileusz będzie ostatnim spotkaniem. Jak podkreśla, decyzja była przemyślana i podjęta świadomie.

– Ja już w zeszłym roku zapowiedziałem, że to będzie ostatnia edycja. Tu nie ma żadnych dramatycznych podstaw tych decyzji. Po prostu uważam, że rzeczy trzeba kończyć w odpowiednim momencie. Wydaje mi się, że to dobry czas, bo osiągnęliśmy bardzo dużo, festiwal się fantastycznie rozrósł i można by go oczywiście rozbudowywać, ale wydaje mi się, że fajniej będzie, jak zostanie w naszej pamięci właśnie w takiej formie, w jakiej był i jest – podsumowuje.

Zapytany o to, czy nie jest mu żal kończyć, odpowiada:

– Trochę na pewno, ale z drugiej



Piotr Kończal (z prawej) jest pomysłodawcą festiwalu Cały Poznań Ukulele

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

strony to żal z dużym uśmiechem. Ja wierzę, że wszystkie działania festiwalowe były po coś. Obserwuję, jak wiele mniejszych inicjatyw, które powstawały przy festiwalu, się rozwija. I wierzę, że one będą nadal szły do przodu. Także festiwal nie tylko pozostanie w pamięci, ale będzie trwał w wielu innych inicjatywach. Jestem o tym przekonany.

Początek wziął się z... chaosu

A wszystko zaczęło się z radości i chaosu. 15 lat temu Piotr Kończal wspólnie z kolegami założyli zespół Pierwsza Poznańska Niesymfoniczna Orkiestra Ukulele. Bardzo szybko okazało się, że muzyka, którą grają, jest tym, czego ludzie potrzebują.

– Po prostu chwyciliśmy to ukulele i dla zabawy zaczęliśmy się tą konwencją bawić. Zaczęliśmy grać dużo koncertów, zostaliśmy zauważeni przez zagranicznych promotorów i zaproszono nas na najstarszy zagraniczny festiwal ukulelowy pod Pragą. Pojechaliśmy tam zagrać i nie ukrywam, że tak spodobała mi się ta atmosfera, te uśmiechy, mnóstwo ludzi z instrumentami, że stwierdziłem: „kurczę trzeba zrobić to w Poznaniu”. Po powrocie po prostu zrobiliśmy festiwal – opowiada Piotr Kończal.

I tak powstał Cały Poznań Ukulele, który od niemal pierwszej edycji cieszy się sympatią i sporym zainteresowaniem Poznaniaków.

– Zdecydowanie jest to największy europejski festiwal ukulele, a podejrzewam, że również na świecie, jeśli chodzi o konwencję, ponieważ festiwali ukulelowych jest mnóstwo, ale nasz jest wyjątkowy z tego powodu, że jest otwarty na wszystkich. Większość takich festiwali jest śró-

dowiskowa, czyli ukuleliści się spotykają i grają. A my się otwieramy na wszystkich ludzi. To ukulele jest tylko magnesem, a nie determinantem obecności – podkreśla Kończal.

Na poznański festiwal może przyjść każdy. Zarówno koncerty, jak i warsztaty w programie są darmowe dla wszystkich.

– Ukulele jest tylko i wyłącznie magnesem, czymś co nas zbiera, ale kluczem tego jest spotkanie się z innymi ludźmi, spędzanie pozytywnie czasu w oparciu o muzykę. Muzyka jest jako łącznik, ukulele jako magnes, ale tak naprawdę chodzi o to, żeby przebywać ze sobą i pośmiać się do siebie. Tak to działa – zachęca organizator wydarzenia.

Zabawkowy czy prawdziwy instrument?

Ukulele wyglądem może przypominać zabawkową gitarę. Jednak mimo to, jest to prawdziwy instrument, który znacznie różni się od swojej większej koleżanki, czyli gitary. Oba to instrumenty z grupy strunowych szarpanych. Ukulele zwykle ma cztery struny. Jest mniejsze, a co za tym idzie, ma mniejsze progi.

To pozwala na łatwiejsze wydobycie dźwięków, które są przyjemne i od razu wpadają w ucho. W przypadku ukulele często wystarczy ustawienie już jednego palca, aby powstał czterodźwięk o miłym brzmieniu.

– Większość instrumentów jest bardzo wymagająca. Nawet gitara, która wydaje się być najpopularniejsza i najprostszą. Trzeba włożyć naprawdę dużo pracy, żeby był efekt. A ukulele to małutki, lekki i drobny instrument, można powiedzieć niepoważny. Wszyscy mówią,

że to taka zabawkowa gitara i przez to się go nie boją. Jest tak fajnie nastrojony, że wystarczy jednym palcem zagrać i już jest sympatycznie. Od lat pokazujemy, że naprawdę w 5-10 minut możemy nauczyć kogoś grać pierwszą piosenkę – mówi Kończal.

Ukulele jest uznawane za jeden z łatwiejszych instrumentów do nauki.

– Nie będę się wypowiadać, który rok jest najlepszy dla dziecka, żeby zacząć pracę z instrumentem, bo myślę, że to jest jak ze wszystkim, każdemu jest to dane inaczej. Dlatego nie powiem o granicy dolnej, ale na pewno nie ma granicy górnej. To pokazujemy z naszym zespołem Senioruki, z którym od paru lat pracujemy. Chwytają po wielu dziesiątkach lat niegrania na niczym taki instrument i grają pięknie i śpiewają – dodaje.

Festiwal Cały Poznań Ukulele odbędzie się w dniach 4–7 czerwca 2026 roku.

CZWARTEK

Muzyka na nowo (ul. Nowowiejskiego 15)

19:00 MARIUSZ TOBOLSKI stand-up z ukulele
20:00 HOW 2 BECOME A UKULELE STAR with konczal
20:30 PROF. ŚLEDŹ
21:00 COLLAB SESSION nikt nie wie co się wydarzy

PIĄTEK

Plac Wolności

17:55 ALOHA TEJ! zaczynamy
18:00 BELMUZA x ORZEUEK x WUJEK SKARPETKA
 wspólne granie i śpiewanie
18:30 PROF. ŚLEDŹ x SWARZĘDZKA ORKIESTRA FLAŻOLETOWA
19:00 GRANKO Z RANKO
 wspólne granie i śpiewanie
19:30 GABI x KAMIL MARSZAŁ
20:10 RONJA MALTZHAN x FEDERICO MARINA
21:00 BIGA HEINCZ x TOM KONTOR

Muzyka na nowo (ul. Nowowiejskiego 15)

22:30 SANCHO y DIEGO
 Fiesta de la muerte – in loving memory of PPNou

SOBOTA

Ratusz – Stary Rynek

12:00 HEJNAŁ
12:15 PARTY TIME przed Ratuszem

Plac Wolności

13:00 NOWOHUCKA ORKIESTRA INSTRUMENTÓW NIEPRZYPADKOWYCH
13:40 AKUKULELE
14:20 RITA BRAGA
14:50 ALESSANDRO PEDRONI
15:40 UKU POLALELE and UKULELELADIES
16:10 AVEI VARU with HINATEA nauka tańca
16:50 CALICO UKULELE
17:20 JULIA TRASER
18:00 UKUS IN FABULA
18:40 DEAD MANS UKE x MEL DAY
19:20 WOODLORE
20:00 UKULELEBOBOYS
21:00 UKU PARTY (MF) ft. DIZZY BOYZ ft. DANIEL MOSZCZYŃSKI

Muzyka na nowo (ul. Nowowiejskiego 15)

22:30 SQUAD LOBSTER
 It's not a Christmas band

NIEDZIELA

Plac Wolności

13:00 NIEDZIELE Z UKULELE
 wspólne granie i śpiewanie
13:30 UKUBANDA
14:00 UKULELE ORCHESTRA OF VIENNA
14:30 COLLAB SESSION
15:00 SENIORUKI
15:30 RANKO
16:20 UKULELOVE ŁEJERY
16:50 AVEI VARU with HINATEA
17:30 UKU W OPERZE
18:30 TIME 2 SAY GOODBYE

Muzyka na nowo (ul. Nowowiejskiego 15)

19:00 UKU' FAMILY
 DEAD MANS UKE and FRIENDS (don't cry – let's party)



Część koncertów odbędzie się na Placu Wolności

Poznań w skrócie

OPRACOWAŁ A.A.

Jest kolejny krok w stronę modernizacji drogi krajowej nr 92 na odcinku pod Poznaniem. Wyloniono wykonawcę remontu sześciu fragmentów trasy o łącznej długości ponad 10 kilometrów. Jeśli nie wpłyną odwołania od rozstrzygnięcia przetargu, w najbliższym czasie zostanie podpisana umowa i ruszą przygotowania do rozpoczęcia prac. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma TRANSBRUK Marek Begier z Nekli. Wartość inwestycji wynosi dokładnie 13 391 179,26 zł. Wykonawca zadeklarował realizację zadania w ciągu 150 dni od momentu podpisania umowy.

Poznań, jako pierwsze miasto w Polsce, rozpoczął program profilaktyki i szybkiego wykrywania endometriozy. W listopadzie miejscy radni podjęli decyzję o tym, żeby do budżetu włączyć projekt „Endometrioza – zauważamy – wspieramy. Profilaktyka i wczesne wykrywanie endometriozy wśród mieszkanki Poznania na lata 2025-2027”. Do tej pory z miejskiego programu wsparcia skorzystało dokładnie 288 kobiet.

31 maja ulicami Poznania przeszedł tegoroczny Marsz dla Życia. Uczestnicy wyruszyli z Placu Adama Mickiewicza i przeszli na Ostrów Tumski, gdzie na placu przed katedrą zorganizowano festyn rodzinny z koncertami, animacjami i atrakcjami dla najmłodszych. W ramach wydarzenia można było skorzystać także z bezpłatnych badań profilaktycznych. Na miejscu wykonywano między innymi badania wzroku, densytometrię oraz RTG. Podczas eventu odbył się także finał akcji „Pieluszką dla Maluszka”, koordynowanej przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.

Od 30 do 31 maja Poznań był stolicą polskich tańców narodowych. W Centrum Kultury Fizycznej Uniwersytetu Przyrodniczego zakończył się V Ogólnopolski Turniej Tańców Polskich „O Kryształowego Siewcę” oraz III Akademickie Mistrzostwa Polski w Tańcach Polskich. Przez dwa dni parkiet wypełniały rytmy poloneza, mazura, kujawiaka, oberka i krakowiaka. Do stolicy Wielkopolski przyjechali tancerze z całego kraju – od najmłodszych uczestników po doświadczonych reprezentantów kategorii seniorskich.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Z Ławicy poleciał pierwszy samolot do północnego Egiptu



Ten rejon Egiptu przez wielu turystów jest jeszcze nieodkryty

ŹRÓDŁO: LOTNISKO ŁAWICA

Z poznańskiego lotniska wystartowało nowe połączenie czarterowe do Egiptu. W piątek, 29 maja, z Portu Lotniczego Poznań-Ławica odleciało 187 pasażerów, inaugurując bezpośrednią trasę do Al-Alamajn na północnym wybrzeżu kraju.

Nowe połączenie realizowane będzie raz w tygodniu, w każdy piątek. Za organizację odpowiada biuro podróży Coral Travel Poland, a loty obsługuje przewoźnik Enter Air.

To pierwsza możliwość bezpośredniego lotu z Poznania do tej części Egiptu. Dotychczas pasażerowie z Wielkopolski chcący dotrzeć na śródziemnomorskie wybrzeże tego kraju musieli korzystać

z połączeń z przesiadkami lub wylotów z innych lotnisk.

Region Al-Alamajn i pobliskiego Marsa Matruh kojarzony jest przede wszystkim z wypoczynkiem nad Morzem Śródziemnym. To również miejsce o dużym znaczeniu historycznym. W okolicach miasta rozegrały się jedne z najważniejszych bitew II wojny światowej w Afryce Północnej.

Jak podkreślają przedstawiciele lotniska, uruchomienie nowego kierunku wpisuje się w rozwój siatki połączeń z poznańskiego portu. W ubiegłym roku Ławica obsłużyła ponad 4,1 mln pasażerów, a w trwającym sezonie letnim przewoźnicy oferują stąd ponad 90 kierunków

w ruchu regularnym i czarterowym.

– Cieszymy się, że do naszej siatki połączeń dodaliśmy kierunek przez wielu turystów jeszcze nieodkryty. Chcemy wraz z naszymi partnerami zabierać mieszkańców Poznania i regionu w ciekawe miejsca, a północny Egipt z pewnością do takich należy – mówił Grzegorz Bykowski, prezes poznańskiego lotniska.

Nowa trasa to kolejne rozszerzenie wakacyjnej oferty dostępnej z Poznania. Dla pasażerów oznacza przede wszystkim większy wybór kierunków bez konieczności podróży na inne lotniska w kraju.

Erwin Nowak ■



Region Al-Alamajn kojarzony jest przede wszystkim z wypoczynkiem

ŹRÓDŁO: LOTNISKO ŁAWICA

REKLAMA

KolagenCito®

PASTYLKI KOLAGENOWE MIĘKKIE
z witaminą C

PIĘKNO, KTÓRE
CZUJESZ
każdego dnia!



PIĘKNA SKÓRA,
WŁOSY I PAZNOKCIE



WSPARCIE DLA
STAWÓW I KOŚCI



ELASTYCZNOŚĆ
I JĘDRNOŚĆ



NATURALNY
BLASK



DOSTĘPNY
W APTEKACH
I ZIELARNIACH



WITAMINA C
WSPOMAGA PRODUKCJĘ
KOLAGENU



CODZIENNA
PIELĘGNACJA
OD ŚRODKA

KOLAGEN + WITAMINA C = PIĘKNO, ZDROWIE, TY!

Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET.PL****Studenci rozbawią widzów do łez****5-6.06**

Studenci III roku wokalistyki Akademii Muzycznej zaprezentują spektakl „Awantura w Chioggi” na podstawie komedii Carla Goldoniego. Pełna humoru opowieść przeniesie widzów do włoskiego portowego miasteczka, gdzie niewinne plotki szybko przeradzają się w serię zabawnych konfliktów. Dynamiczna akcja, barwne postacie i muzyczna oprawa sprawiają, że będzie to interesująca propozycja dla miłośników teatru. Pokazy spektaklu odbędą się w Auli Nova Akademii Muzycznej w Poznaniu 5 i 6 czerwca o godz. 18:00.

**Muzyka dla dzieci na poważnie****6.06**

Muzyka klasyczna może bawić i zaskakiwać najmłodszych. Przekonają o tym artyści Grupy MoCarta podczas rodzinnego koncertu „Dzieciom”. W programie nie zabraknie humoru, muzycznych niespodzianek oraz utworów największych kompozytorów. Dzieci poznają instrumenty smyczkowe, a także będą mogły aktywnie uczestniczyć w wydarzeniu, śpiewając, klaszcząc i tańcząc. To propozycja dla całych rodzin szukających wartościowej i pełnej radości rozrywki. Wydarzenie odbędzie się 6 czerwca o godzinie 14:00 w kinie Apollo.

**Tropem Enigmy****7.06**

PTTK zaprasza na spacer 7 czerwca o godzinie 11:00. Miłośnicy historii Poznania będą mogli wziąć udział w kolejnej edycji z cyklu „Przechadzki po mieście”. Tym razem uczestnicy poznają tajemnice związane z Centrum Szyfrów Enigma i historią słynnych kryptologów. Wydarzenie poprowadzą przewodnicy PTTK, którzy opowiedzą o fascynujących wątkach związanych z łamaniem szyfrów i dziejami tego wyjątkowego miejsca. Udział jest bezpłatny, a wcześniejsze zapisy nie są wymagane. Zbiórka uczestników przy ulicy Święty Marcin 78.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Korekta
Marta Maj

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Fotoreporter
Marcin Melanowicz

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biurowisko redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biurowisko reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

SALE KONFERENCYJNE

przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321

kontakt@wtcpoznan.pl

Śledź nas w mediach społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
www.wpoznaniu.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Poznań sportowo

To był finał sezonu godny najlepszego scenariusza. Warta Poznań do samego końca drżała o bezpośredni awans do 1. ligi, ale w szóstej minucie doliczonego czasu gry Dmytro Avdeev zdobył bramkę, która uratowała remis 2:2 z Resovią i zapewniła Zielonym drugie miejsce w tabeli. Po roku gry na trzecim poziomie rozgrywkowym Poznaniacy wracają na zaplecze Ekstraklasy.

Na stadionie przy Drodze Dębińskiej od początku było czuć ogromną stawkę spotkania. Warta przystępowała do meczu wiedząc, że tylko korzystny wynik pozwoli jej zachować miejsce premiowane bezpośrednim awansem. Presję lepiej zniosła jednak Resovia.

Goście od pierwszych minut byli konkretniejsi, dłużej utrzymywali się przy piłce i częściej zagrażali bramce gospodarzy. Warta skupiła się przede wszystkim na defensywie, a jej ofensywa długo nie potrafiła znaleźć rytmu. Napastnik Zielonych był osamotniony, dostawał niedokładne podania, za którymi nie nadszedło wsparcie z drugiej linii. Frustracja rosła, czego efektem były częste przewrzenia i rwany obraz gry.

Kluczowy moment pierwszej połowy nastąpił w 42. minucie. Mateusz Stanek faulował po raz kolejny i wiele wskazywało na to, że arbiter pokaże mu drugą żółtą kartkę. Sędzia oszczędził jednak pomocnika Warty, a sztab szkoleniowy natychmiast zareagował, zdejmując go z boiska i wprowadzając Michała Smoczyńskiego.

Minutę później Resovia wykorzystała chaos w defensywie Poznaniaków. Dawid Bałduga wyskoczył zza pleców obrońców i po prostym, ale skutecznym rozegra-

Gol w 96. minucie dał Warcie awans do 1. ligi



Warciarze z awansem

FOT. WPOZNANIU.PL

niu znalazł się praktycznie sam na sam z bramkarzem. Pewnym strzałem dał gościom prowadzenie.

Warta odpowiedziała w idealnym momencie. Już w trzeciej minucie doliczonego czasu pierwszej połowy Marcel Stefaniak podszedł do rzutu wolnego tuż przed polem karnym. Uderzył płasko, pod podskakującym murem. Piłka odbiła się jeszcze od jednego z defensorów Resovii i po długim słupku wpadła do siatki.

Dramatyczne chwile

Po przerwie emocje nie opadły. W 70. minucie Patryk Romanowski, chwilę wcze-

śniej wprowadzony na boisko, najlepiej odnalazł się po rzucie rżniętym i strzałem głową ponownie wyprowadził Resovię na prowadzenie.

W tym momencie sytuacja Warty zrobiła się dramatyczna. Równolegle Olimpia Grudziądz prowadziła ze Świttem Szczecin, co w tabeli na żywo spychało Poznaniaków poza miejsca dające bezpośredni awans.

Co gorsza, to Resovia była bliżej kolejnego trafienia. W 79. minucie Zielonych uratowała skuteczna interwencja bramkarza. Gospodarze ruszyli do desperackiego ataku, ale długo brakowało dokładności i spokoju.

Decydująca akcja nadeszła już w szóstej minucie doliczonego czasu gry. Po dalekim wrzucie z autu w pole karne Resovii piłka trafiła do Dmytro Avdeeva, a ten strzałem głową doprowadził do remisu 2:2. Chwilę później stadion eksplodował z radości. Ten gol oznaczał nie tylko uratowany remis, ale przede wszystkim bezpośredni awans Warty do 1. ligi.

Sezon pełen wzlotów i upadków

Sezon Warty Poznań był jednak znacznie bardziej złożony niż tylko jeden finałowy mecz. Zieloni przystępowali do rozgrywek po spadku z 1. ligi i konieczności przebudowy zespołu, co od początku ustawiło ich w roli drużyny szukającej stabilizacji, a nie dominacji. Początek sezonu był nierówny, z wyraźnymi problemami w ofensywie i dużą liczbą spotkań, w których Warta miała trudność ze stwarzaniem sytuacji bramkowych. Zespół opierał się głównie na solidnej organizacji gry w defensywie i cierpliwym zbieraniu punktów, często w meczach o niskiej intensywności i minimalnej

liczbie goli.

Z czasem Warta zaczęła jednak łapać rytm. Ważne okazało się ustabilizowanie gry w środku pola oraz poprawa skuteczności w meczach z bezpośrednimi rywalami do awansu. Zieloni nie byli zespołem efektywnym, ale coraz częściej skutecznym, a seria ważnych zwycięstw w drugiej części sezonu pozwoliła im włączyć się na stałe do walki o czołowe miejsca. Równolegle pojawiały się jednak wahania formy i pojedyncze wpadki, które sprawiały, że kwestia awansu była otwarta aż do ostatniej kolejki.

Ostatecznie Warta zakończyła sezon na drugim miejscu, co w kontekście całych rozgrywek można uznać za efekt konsekwencji i umiejętności przetrwania trudniejszych momentów. Drużyna nie była najbardziej widowiskowa w lidze, ale należała do bardzo zdyscyplinowanych, a to w dłuższej perspektywie okazało się kluczowe. Awans wywalczony w takich okolicznościach, w ostatnich sekundach sezonu, zamknął rozgrywki w sposób, który dobrze oddaje charakter tego zespołu – walczącego do końca, nawet wtedy, gdy wszystko wydaje się już przesądzone.

Erwin Nowak ■

Tarnovia sięgnęła po złoto mistrzostw Polski U13



Doskonały sezon Tarnovii FOT. WALENDI PHOTO

Młodzi koszykarze z Tarnowa Podgórnego potwierdzili swoją dominację w krajowych rozgrywkach, kończąc sezon z najcenniejszym trofeum. W finałowym meczu mistrzostw Polski pokonali Energę Braną Czarni Słupsk 86:76 i sięgnęli po tytuł Młodzieżowych Mistrzów Polski U13.

Spotkanie finałowe od początku stało na wysokim poziomie. Tarnovia kontrolowała przebieg rywalizacji, prezentując dojrzałą i konsekwentną grę po obu stronach parkietu. Młodzi zawodnicy z Tarnowa Podgórnego zachowali więcej spokoju w decydujących momentach, skutecznie odpierając próby odrabiania strat przez zespół ze Słupska.

To zwieńczenie sezonu, w którym Tarnovia regularnie notowała efektowne zwycięstwa. Drużyna wielokrotnie imponowała siłą ofensywną, wysokim tempem gry oraz bardzo dobrą organizacją w defensywie. W trakcie rozgrywek ze-

spół pokazywał, że należy do ścisłej czołówki. W drodze po złoto Tarnovia wygrała między innymi wysoko z Energą Braną Czarni Słupsk 97:61, a w jednym ze spotkań rozbiła PKK 99 Pabianice aż 90:56. Jednym z najbardziej wymownych rezultatów było natomiast zwycięstwo nad MKKS Żak Koszalin 134:57.

Za sukcesem stoi konsekwentna praca szkoleniowa prowadzona w klubie od lat. Tarnovia od dłuższego czasu buduje silną pozycję w wielkopolskiej koszykierce młodzieżowej, a tegoroczny tytuł jest potwierdzeniem, że szkolenie w Tarnowie Podgórnym przynosi efekty.

W trakcie turnieju znakomicie prezentowali się liderzy drużyny, ale o sile zespołu przesądził przede wszystkim kolektyw. Agresywna defensywa, szybkie przejście do ataku i szeroka rotacja sprawiły, że Tarnovia potrafiła narzucić rywalom własne warunki.

Erwin Nowak ■

REKLAMA



SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapaśników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydki zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.



**WORLD
TRADE
CENTERS
ASSOCIATION**

CONNECTING BUSINESSES, GLOBALLY.



**ZAPLANUJ Z NAMI
PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ**
travel@wtcpoznan.pl

